

Matka Boska Częstochowska

1382 — 1932.

Zaszczytne między narodami ziem miejsce w oddawaniu czci N. Maryi Pannie zajmuje nasz naród polski, który zowie Marję: Królową Korony Polskiej.

Ojcowie nasi od wieków oddawali N. Marji Pannie cześć szczególniejszą, jako swej Pani i Opiekunce, a później wybrali Ją sobie uroczyście na swą Królowę. Marja też okazywała się dla narodu naszego dziwnie łaskawą i spieszyła mu zawsze z pomocą.

Wiadomo, że jednym z pierwszych apostołów wiary u nas był św. Wojciech, a najstarszą pieśnią, którą nam ułożył ten święty, jest pieśń: „Bogarodzico, Dziewico, Bogiem sławiona Marjo!” Podług tradycji św. Wojciech miał być na Jasnej Górze i widzieć wielką chwałę Marji na tem miejscu, które od jasności cudów stało się jasnym w całej Polsce.

Wiadomo wszystkim, że nabożeństwo narodu polskiego do Matki Boskiej pomnożyło się daleko więcej od czasu, gdy do Polski przybył cudowny obraz, który miał namalować, według tradycji św. Łukasz Ewangelista na prośby pobożnych niewiast, zostających pod kierownictwem Marji, a namalował na wierzchniej części stołu z drzewa cyprysowego, który to stół zrobił św. Józef dla św. Rodziny. Przy tym stoliku święta Rodzina w Nazarecie siadała do posiłku i do pracy.

Po Wniebowzięciu N. Marji Panny chrześcijanie z wielką czcią obraz ten przechowywali. Gdy do Jerozolimy przybyła cesarzowa św. Helena, aby odszukać drzewo Krzy-

ża św., obraz ów został jej darowany; ona zaś wraz z innemi relikwiami świętymi przywiozła go do Konstantynopola, ówczesnej stolicy państwa. Następnie przechodził obraz różne koleje. Z biegiem czasu obraz wspomniany dostał się na Ruś, gdzie miał się znajdować w Bełzie i we Lwowie. Wreszcie Władysław książę Opolski w r. 1382 w środę po św. Bartłomieju, umieścił go w kościele na Jasnej Górze w Częstochowie i oddał go pod straż zakonnikom OO. Paulinom, których przy tym kościele osadził. Obraz ten, który słynął cudami wszędzie, gdziekolwiek się znajdował przedtem, i na Jasnej Górze zajaśniał sławą.

Od czasu sprowadzenia na Jasną Górę cudownego obrazu ze wszystkich stron kraju przychodzili ludzie z duchowieństwem dla oddania pokłonu i czci N. Pannie. Szczególniejsze nabożeństwo do Najśw. Marji Panny miał król Władysław Jagiełło. Ten monarcha nieraz przebywał na Jasnej Górze przed cudownym obrazem, mianowicie, gdy się udawał na wojnę z Krzyżakami. A kiedy w r. 1430 obraz cudowny był znieważony przez Husytów, po naprawieniu go w Krakowie kazał kosztownie ozdobić blachą srebrną pozłacaną, promieniami i drogiemi kamieniami. W ślad za ojcem Jagiełłą poszedł król Kazimierz, który z rodziną swoją oddał się w opiekę Marji na Jasnej Górze; zapisał się do Konfraterni paulińskiej, do której również był zapisany św. Kazimierz. Wszyscy królowie z rodu Jagiełłów za przykładem swego przodka żywili wielkie nabożeństwo